

10 gr.

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 278

Warszawa, niedziela 27 września 1936 r.

Rok XI

Po dewaluacji franka
Blok gospodarki światowejwalczyć będzie o wolność handlu i stałą walutę
Dewaluacja o 65-75 procent

PARYŻ, 26.9. (Tel. wł.). Cały Paryż żyje pod wrażeniem dewaluacji franka. Zawartość złota 900-ej próby we franku będzie zmniejszona do 43 — 49 miligramów. W tych granicach ustalony będzie przyszły parytet po okresie przejściowym, w którym kurs franka może się wahać między kursem, odpowiadającym zawartości 43 miligramy złota we franku, a kursem odpowiadającym zawartości 49 miligramów złota we franku. Granice dewaluacji wynoszą zatem 25 — 35 procent.

Należy przypuszczać, że ze względu na specjalne warunki francuskie, okres przejściowy nie ustalonego kursu trwać będzie względnie krótko.

Przewrót w świecie

Zdaniem tutejszych kół finansowych, dewaluacja franka francuskiego wywrze olbrzymi wpływ na układ stosunków gospodarczych w świecie. Chociaż przejściowo Stany Zjednoczone i Anglia utracą premię wywozową niskiego kursu waluty w stosunku do Francji, to jednak na dłuższy dystans i Anglia i Stany Zjednoczone mogą gospodarczo zyskać, dzięki uspokojeniu międzynarodowych stosunków walutowych.

Nacisk na Włochy i Niemcy

Obecnie spodziewają się nacisku, wywieranego wszelkimi możliwymi sposobami, na państwa, które jawnie nie zdewaluowały swych pieniędzy, lecz wprowadziły system ograniczeń dewizowych i kontyngentowania handlu zagranicznego. Świadczy o tym deklaracja Anglii, Francji i St. Zjednoczonych. W interesie państw „nowego bloku złotego” leży rozszerzenie handlu międzynarodowego i międzynarodowa stabilizacja walut połączona z wolnością handlu. Czekają nas zatem okres presji bloku Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji na Włochy, Niemcy i inne państwa, utrzymujące system ograniczeń dewizowych.

Oszustwo Bluma

Co się tyczy stosunków francuskich, to już dziś panuje w handlu nieopisany chaos. Ceny produktów zależnych od granicy skaczą gwałtownie w górę. Znawcy stosunków robotniczych twierdzą, że panuje wielkie wzburzenie w kołach przemysłowych, gdy okazało się, że robotnicy zostali haniebnie oszukani przez żydowski rząd Bluma. Najpierw otrzymali nieznaczne podwyżki zarobków, a obecnie, wskutek dewaluacji franka i związanej z tym wyższymi cenami, okazało się, że zarobki ich będą niższe niż przed tym. Komuniści zyskają zatem świetną podstawę do ataku na wysunięte przez siebie na czoło marionetki socjalistyczne.

Min. Auriol na konferencji prasowej oświadczył, że wkrótce inne państwa przyłączą się do umowy walutowej, która, jego zdaniem, w życiu gospodarczym Francji zapoczątkuje okres nowego ożywienia gospodarczego.

Oświadczenie to należy rozumieć w ten sposób, że będzie warta odpowiednia presja na inne rządy. Wprawdzie Holandia oświadczyła, że nie będzie dewaluować swej waluty, ale oświadczenie to nie jest brane poważnie przez koła finansowe. Szwajcaria nie zajęła dotychczas żadnego stanowiska w sprawie kursu waluty.

Dalsza deprecjacja funta

LONDYN, 26.9. (Tel. wł.). Według ogłoszonego tu oświadczenia rządu angielskiego, kurs funta szterlinga w stosunku do dolara wynosić ma 4,86 dolarów za funt. Obecnie stosunek ten wynosi 5 dolarów za funta. Zatem kurs funta w stosunku do dolara będzie obniżony o 3 proc.

PARYŻ, 26.9. (Tel. wł.). Jak się okazuje, rokowania między Paryżem, Londynem i Nowym Jorkiem trwały wczoraj do godz. 23 w nocy w drodze telefonicznej. W ostatniej chwili gorączkowo uzgadniano treść oświadczeń, by przynieść je już prasa poranna w sądny dzień żydowski. Przedstawiciele prasy ze zdenerwowaniem oczekiwali na komunikat, którego wydanie odraczano z godziny na godzinę.

Dzisiejsze dzienniki zajęły już stanowisko w sprawie dewaluacji franka. Prasa opozycyjna atakuje Bluma. Pisma popierające rząd aprobują ją dyskretnie. Nawet komunistyczna „Humanite” powstrzymuje się od ataków na rząd. Podobno wczoraj na posiedzeniu rady ministrów jeden z członków gabinetu przypominał Blumowi, iż w swej deklaracji z 6 czerwca

r. b. zobowiązał się w imieniu rządu frontu ludowego, iż będzie bronił franka. Minister ten jedno cześnie miał zwrócić uwagę Blumowi, iż należy przypuszczać, że komuniści nie będą głosowali za projektowanymi zarządzeniami rządu. W odpowiedzi na to premier miał oświadczyć, iż komunistów bierze na siebie. Zdaniem premiera komuniści po pewnej kampanii, która miała by na celu wzmocnienie ich pozycji w masach, w ostateczności jednak poprą rząd.

Szwajcaria dewaluuje

BERN, 26.9. Szwajcarska rada federalna odbyła w sobotę 4-godzinne posiedzenie, po zakończeniu którego ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

Po przyjęciu do wiadomości decyzji rządu francuskiego o dewaluacji franka mniej więcej o 30 procent, rada federalna doszła do przekonania, że w interesach gospodarki narodowej Szwajcaria będzie również musiała przybliżyć swą walutę do poziomu najpoważniejszych walut światowych.

Dewaluacja walut

Odsetek zmniejszenia rzeczywiście wartości walut:

Funt, Anglia	38.5%
Dolary Stany Zjedn.	41. %

Zaprenumerować ABC

można OSOBIŚCIE lub LISTOWO w kantorze przy ulicy. Al. Je rozolimskie 3a I p. lokal Nr. 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 69 166.

Sądny dzień

Cztery lata temu przeprowadzono dewaluację funta szterlinga. Dokładnie cztery lata temu — w sądny dzień. Dziś znowu w sądny dzień żydowski przeprowadzono operację finansową o większej jeszcze doniosłości dla gospodarki światowej: dewaluację franka francuskiego i zawarcie bloku walutowego trzech mocarstw.

Sam fakt, że dla takich operacji wybiera się sądny dzień, świadczy o tym, jak potężną rolę odgrywa żydostwo w tego rodzaju międzynarodowych operacjach.

Żyd P. Morgentau w imieniu „Stanów Zjednoczonych”, Żyd Leon Blum w imieniu „Francji” i aryjczyk Churchill w imieniu finansjery angielsko-żydowskiej zdecydowali się na położenie kresu wojnom walutowym przez ustalenie wzajemnych kursów trzech walut o znaczeniu naprawdę światowym, to znaczy dolara, funta i franka. Zdecydowali się na ten krok, mimo nieraz wyraźnie sprzecznych interesów państw przez siebie reprezentowanych, gdyż trzęsły już mury potężnego

gmachu żydowskiej gospodarki kapitalistycznej na świecie.

Porozumienie walutowe trzech mocarstw, pozostających pod wpływem jednego mocarstwa — anonimowego (mocarstwo to reprezentuje milioner z czerwoną wstążką i milioner bez socjalistycznej kokardki Morgentau), jest wielką próbą ratowania tego wszystkiego, co nazwać można kapitalizmem XIX wieku.

Zdają sobie z tego sprawę dobrze ci, którzy podpisali układ walutowy. Wspólna deklaracja nie mówi tylko o poziomie kursów walut. Czytamy tam o ładzie w międzynarodowych stosunkach, o dobrobycie światowym, o polepszeniu stopy życiowej narodów. Deklaracja mówi dalej wyraźnie, że zarządzenie francuskie, wydane w porozumieniu z Anglią i Stanami Zjednoczonymi służyć będzie „tym celom ogólnym, do których winny zmierzać wszystkie narody.”

W tych słowach jest zawarta cała materialistyczna ideologia masońska i dobrobyt

oparty o międzynarodową współpracę, przy czym pośrednikami w tej współpracy mają być, oczywiście, Żydzi.

W Sądny dzień nie będzie niepokoju na giełdach światowych. Zarówno pobożni potentaci Wallstreet (ulica banków w Nowym Jorku), jak i dygnitarze City londyńskiej, jak i mniejsi bankierzy, jak setki i tysiące maklerów, jak miliony małych Żydów Londynu, Nowego Jorku i Paryża odpoczywają w spokoju.

Ich przywódcy wiedzieli co ma się stać, a żydostwo międzynarodowe nie poniesie strat. Może straci ten i ów mały Żydek, ale straty te wynagrodzone będą z nadwyżką przez obecne i spodziewane w przyszłości zyski. Sądny dzień 1936 roku nie był jeszcze dla Żydów prawdziwym dniem sądu.

Wprost przeciwnie, jest dniem wzmocnienia ich władzy nad gospodarką światową.

A my? Obok bloku gospodarki światowej, składającego się z Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji oraz państw blokowi temu podległych,

„MARCHOŁT UCZY. „CC JEST SŁABE.

CO JEST CHWIEJNE, WYKORZENIĆ!”

TRZEBA, PANIE, ŚWIAT ODMIENIĆ,

CHOCBY NAWET KOSZTEM KRÓLA — — —

TAK, BURMISTRZA!...”

Jan Kasprowicz,

„Marcholt”.

Do naszych Czytelników

Prenumeratorzy „ABC” otrzymywali dotąd co niedziela dodatek, zawierający dział humoru oraz aktualne ilustracje. W związku z ostatnimi zmianami w naszym wydawnictwie, przeszkody techniczne nie pozwalają nam w dniu dzisiejszym na dołączenie do numerów wysyłanych prenu-

meratorom wspomnianego dodatku, natomiast poczynając od najbliższej niedzieli brak ten zostanie uzupełniony, przyczem, nowy dodatek otrzymywać będą wszyscy nasi Czytelnicy, a nie tylko prenumeratorzy, jak to było dotychczas.

Azana chce uciec do Ameryki
Walki na przedmieściach Toledo

HENDAYE 26.9. Radiostacja w Valladolid podaje, że wiadomość o przejściowej dymisji prezydenta Azany potwierdza się. Po zgłoszeniu ustąpienia prezydenta, ambasador sowiecki odbył telefoniczną rozmowę z premierem Caballero i udzielił mu pewnych wskazówek, któreby do prowadzić miały do cofnięcia dymisji Azany.

PARYŻ 26.9. (PAT) Agencja Havasa donosi z Buenos Aires: Argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia, że prezydent republiki hiszpańskiej Azana i kilka innych wybitnych osobistości politycznych zwróciło się do ambasady argentyńskiej w Madrycie z prośbą o udzielenie im schronienia.

PARYŻ 26.9. Według doniesień z głównej kwatery powstańców wojska pulk. Yague kontynuują marsz na Toledo i znajdują się o

3 km. od miasta. Milicje rządowe w bitwie stoczonej na przedpolach Toledo straciły 100 zabitych i kilkaset karabinów. Wczoraj stracono dwa samoloty rządowe,

na odcinku Kordoby. Wojska powstańcze przecięły połączenia kolejowe Toledo z Madrytem, uniemożliwiając w ten sposób nadejście posiłków, wysłanych z Madrytu dla obrony Toledo.

Alkazar doczeka się odsieczy

O poddaniu nie ma mowy

TENERIFA 26.9. Korzystając z burzy i ulewnej deszczu jaki spadł wczoraj w okolicach Toledo i nad miastem Kadecii urządzili kilka niespodziewanych wycieczek w różnych kierunkach miasta i zdobyli znaczne ilości artykułów spożywczych z którymi powrócili bez żadnych strat do Alcazaru.

Na północy

BILBAO 26.9. Korespondent Havasa w Bilbao donosi, że bombardowanie miasta przez lotników powstańczych, rozpoczęte o godz. 9, trwało dwie godziny. W bombardowaniu brało udział 8 samolotów. Jest wielu zabitych i rannych. W wielu punktach miasta wybuchły pożary.

BILBAO 26.9. Specjalny kores-

pondent Havasa, który był obecny podczas bombardowania miasta przez samoloty powstańcze, donosi, iż ani Irun, ani San Sebastian nie były obrzucone tak wielką ilością bomb. Dworzec północny spalony. Liczne domy, w które trafiły pociski, zostały kompletnie zniszczone. Bombardowanie wywarło wielkie wrażenie na ludność, której część domaga się śmierci zakładników. Zachodzi obawa, iż nacjonaliści baskijscy nie potrafią utrzymać władzy w swych rękach, która może być pochwyciona przez elementy skrajne domagające się stosowania represji. Pod gruzami domów spoczywają dotychczas nie wydobyte zwłoki licznych ofiar. W wielu miejscach pożar trwa dotychczas, nie mogą go opanować oddziały straży ogniowej, które pracują bez przerwy od wybuchu pierwszych bomb aż do tej chwili.

Republika baskijska

BILBAO 26.9. W Santander miało proklamować niepodległą republikę baskijską.

Spisek w Madrycie

MADRYT 26.9. Wykryto spisek dozorców więziennych, którzy mieli wypuścić w chwili zbliżania się wojsk powstańczych do Madrytu więźniów politycznych, osadzonych w gmachu b. kolegium św. Antoniego. Aresztowano kierownika spisku — sierżanta oraz czterech dozorców.

Uwięziono konsula włoskiego

PARYŻ 26.9. „Matin” donosi, że konsul włoski w Barcelonie został uwięziony przez władze katalońskie.

Nie ma węgla w Chodzieży

Niedawno rozeszła się w prasie pogłoska, że na terenie cegielni H. Cegielskiego w Chodzieży pod Poznaniem, natrafiono na pokłady węgla. Obecnie stwierdzono, że są to jedynie niewielkie gniazda węgla brunatnego, natomiast pogłoski o odkryciu głębszych pokładów, nie odpowiadają prawdzie.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej